

Wróżenie z palców

22 lipca 2012

Uczeni brytyjscy twierdzą, że na podstawie względnej długości palców dłoni można wytypować osoby podatne na niektóre nowotwory albo zawał, ale także na sukces w biznesie i na uczelni. Spostrzeżenie dotyczy głównie mężczyzn.

Wydawane w Wielkiej Brytanii poważne czasopismo onkologiczne – „British Journal of Cancer” twierdzi, że porównując długość palców dłoni u mężczyzn można wytypować tych, u których ryzyko raka prostaty jest wyższe niż u innych. Opisuje niedawne badanie przeprowadzone na Uniwersytecie Warwick i w brytyjskim instytucie badań nad rakiem (Institute of Cancer Research), w którym porównano 1500 pacjentów z rakiem prostaty oraz 3000 zdrowych mężczyzn biorąc pod uwagę tylko długość palca wskazującego i serdecznego. Wiadomo, że długość tych palców i relacje długości między nimi kształtują się w życiu płodowym i zależą do poziomu hormonów płciowych w macicy matki. Tam, gdzie poziom testosteronu był niższy, palec wskazujący jest dłuższy i ta okoliczność wydaje się chronić przed rakiem prostaty w późniejszym życiu, na co wskazują wyraźne różnice statystyczne zauważone w porównaniu. Nie znaczy to jednak wcale, że ci u których dłuższy jest palec serdeczny, są na nowotwór prostaty skazani. Jedną z autorek raportu, profesor Ros Eeles postuluje zwiększenie próbki i kontynuację badań, ale już widzi w wynikach duży potencjał pre-diagnostyczny, gdyż pozwolą one połączyć wstępną selekcję z historią rodzinną lub badaniami genetycznymi. Każdego roku w wielkiej Brytanii stwierdza się raka prostaty u 36.000 mężczyzn i co roku 10.000 z nich umiera z powodu tej choroby. W większości przypadków jest to nowotwór łagodny lub bardzo łagodny, tak że nawet nie daje wyraźnych objawów i nie powoduje dolegliwości. W roku 2008 na świecie zdiagnozowano raka prostaty u 913 000 mężczyzn, z czego ponad 2/3 w krajach wysoko rozwiniętych. Może to wskazywać, że nowotwór ten występuje tu częściej i

narasta wraz ze skutkami cywilizacji, ale bardziej prawdopodobne jest, że kraje mniej rozwinięte są po prostu pod tym względem „niedobadane”. W brytyjskim badaniu fundusze zebrała organizacja Prostate Action&Cancer Research. Emma Halls z Prostate Action postuluje dodatkowe badania mające ostatecznie potwierdzić, że poziom testosteronu w życiu płodowym decyduje jednoznacznie o jego produkcji także w życiu późniejszym.

Badania nad długością palców budzą od dawna szczególne zainteresowanie u Brytyjczyków. Zaczęło się od starego spostrzeżenia, że mężczyźni zwykle częściej niż kobiety mają palec serdeczny dłuższy od wskazującego, średnio o 2%. Proporcje te są stwierdzalne krótko po urodzeniu (ważna jest tu metoda i precyzja pomiaru) i pozostają stałe przez całe życie. W 2001 roku zespół dra Johna Manninga na Uniwersytecie w Liverpool po wieloletnich obserwacjach stwierdził, że chłopcy, u których palec wskazujący jest dłuższy od serdecznego są później bardziej podatni na zawał mięśnia sercowego w stosunkowo wczesnym wieku. Im dłuższy jest palec serdeczny, tym bardziej taki chłopiec/mężczyzna jest w późniejszym wieku chroniony przed zawałem. Pozwala to na wczesną, wstępną identyfikację grupy podwyższonego ryzyka. Można wtedy włączyć inne elementy profilaktyki: zakaz palenia, dieta, kontrola cholesterolu, ruch na świeżym powietrzu, tryb życia itp. W innym badaniu, w Meyerside, dr Manning i dr Peter Bundred przebadali 151 męskich pacjentów pod zawałem. Stwierdzili, że u tych z dłuższym palcem wskazującym zawał wystąpił w wieku 35-80 lat, a u tych z dłuższym palcem serdecznym w wieku 58-80. Wyniki mają być wkrótce opublikowane w British Journal of Cardiology.

Przyczyna jest w obu przypadkach taka sama: względna długość palców zależy od poziomu testosteronu w życiu płodowym. Im więcej jest tego hormonu we krwi matki tym dłuższy będzie palec serdeczny i poziom produkcji testosteronu w późniejszym życiu urodzonego. A testosteron to główny czynnik, który

powoduje uzłośliwienie raka prostaty a z drugiej strony znany ważny czynnik ochraniający serce przed zawałem. Te same geny, które regulują poziomy hormonów płciowych (testosteronu i estrogenu) odpowiadają także za rozwój palców dłoni. Wspomniany dr Manning już wcześniej dostrzegł także zależność między względną długością palców dłoni a osiągnięciami w sporcie oraz podatnością na depresję.

To jednak wcale nie koniec tych obiecujących obserwacji. Na uniwersytecie w Cambridge stwierdzono, że gracze giełdowi i maklerzy, u których palce serdeczne są wyraźnie dłuższe niż wskazujące, tłuką dużo większą kasę niż ci, u których palce są „dłuższe inaczej”. Doświadczenie w zawodzie ma tu najbardziej istotne znaczenie, bo niezależnie od innych czynników doświadczeni gracze zarabiają zwykle 8x więcej od nowicjuszy. W badaniu dra Johna Coates'a zbadano więc 44 doświadczonych zawodowych maklerów z londyńskiego City. W ciągu 20 miesięcy obserwacji ci o dłuższych palcach serdecznych zarobili 11 razy więcej, niż ci o dłuższych palcach wskazujących. W dłuższej historycznej perspektywie ci o najdłuższych palcach serdecznych zarabiali ponad 4 miliony funtów rocznie. I znów wiąże się to z poziomem testosteronu w życiu płodowym, który im jest wyższy, tym silniej decyduje potem o takich cechach mężczyzny jak agresywność, parcie na sukces, zachłanność, nieustępliwość, szybkość decyzji, skłonność do rywalizacji, koncentracja na celu, itp. Osobnicy tacy zwykle lepiej sprawdzają się potem w sporcie wyczynowym i seksie, w biznesie, na giełdzie, w wojsku i na niektórych stanowiskach kierowniczych, ale często gorzej jako mężowie i ojcowie rodzin, przywódcy wspólnot lokalnych, sędziowie, uczeni, przyrodnicy, artyści, muzycy itp. Co ciekawsze, w badaniach belgijskich i holenderskich stwierdza się, że podobne zależności występują także u kobiet. Dr Kobe Millet z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven uważa, że poziom testosteronu w macicy matki zostawia trwałe i wielki ślad na naszych charakterach decydując o zachowaniu, sukcesach, problemach i karierach przez całe późniejsze życie. Mierząc

palce można zatem powiedzieć, że cała przyszłość jest w naszych rękach.

Jakby i tego było jeszcze mało, *British Journal of Psychology* opublikował niedawno wyniki badań grupy 75 siedmiolatków, u których badano uzdolnienia do nauk ścisłych i humanistycznych. Okazało się, że ci z dłuższymi palcami serdecznymi lepiej rozwiązywali zadania matematyczne, a ci o dłuższych palcach wskazujących lepiej wyrażali się i mieli wyższe uzdolnienia humanistyczno-artystyczne. Dr Mark Brosnan, szef zespołu z Wydziału Psychologii Uniwersytetu w Bath, który przeprowadził te badania, przywołał w publikacji stare przekonanie, że testosteron pobudza w mózgu płodu rozwój tych ośrodków, które odpowiadają za uzdolnienia obliczeniowe i przestrzenne, a estrogen – te które decydują o uzdolnieniach do werbalizacji i ekspresji. (Nazwał to bardzo ciekawie: uzdolnieniami do – odpowiednio – numeracji i literacji). Potwierdził też, że dzieci, które w życiu płodowym doświadczały obecności wyższych poziomów testosteronu mają dłuższe palce serdeczne, a te które nurzały się raczej w estrogenie mają dłuższe palce wskazujące. Brosnan zastrzegł się, że mierzenie palców nie może zastąpić testów, ani egzaminów wstępnych na uczelniach, ale uznał, że może to być wskazówką, gdzie szukać u dzieci (i u dorosłych) przewagi uzdolnień i predylekcji w głównych obszarach poznawczych.

Długość palca mierzy się po zewnętrznej stronie dłoni zagiętej w L, od pierwszego stawu u nasady do czubka ostatniej paliczki.

Autor: Bogusław Jeznach

Źródło: [Nowy Ekran](#)